



„Nie tylko dostał dom - on uczynił nasz dom pełnym”. Poznaj szczęśliwą historię adopcji Diega - robi Ci się ciepło na sercu...

data aktualizacji: 2025.08.01



Dziś, gdy jesteśmy na półmetku wakacji i trwa czas masowego porzucania zwierząt, a w ławskim schronisku nie ma ani jednego wolnego boksu, na przekór tym zasmucającym zjawiskom chcemy Was zapoznać z historią adopcji jednego z podopiecznych ławskiego przytuliska. Niesie szczęście, radość i ciepło.

Wakacje na półmetku...

To trudny czas dla bezdomnych zwierząt.

Te, które od lat mieszkają w schronisku, lato raczej w nim spędzą, inne w tym właśnie czasie zostają porzucone przez swoich opiekunów.

W ławskim schronisku brak wolnych boksów i chociaż wszyscy bardzo się staramy, to niestety adopcji jak na lekarstwo.

Jako wolontariusze dokładamy swoją cegiełkę, robiąc posty ze zdjęciami, pisząc teksty, raz

poważne, raz żartobliwe. Każdy sposób jest dobry, żeby zwrócić uwagę, trafić do serc i umysłów.

Cieszymy się z Waszych komentarzy, polubień i udostępnień, bo wtedy mamy pewność, że jesteście z nami i wspieracie podopiecznych schroniska. Prosimy o więcej, zachęcamy do działania i **zapewniamy, że niekiedy to jedno, jedyne zdjęcie lub słowo staje się kluczem do zwycięstwa.**

Dzięki uprzejmości Pani Kasi z Legnicy, która rok temu adoptowała Sonika, teraz Diega, zamieszczam zdjęcia i tekst, którymi zechciała się z nami podzielić.

"Zobaczyłam jego zdjęcie - wystawał tylko łeppek spod krat. Wystarczyło jedno spojrzenie i już wiedziałam, że to mój pies. Zadzwoiłam, następnego dnia pojechałam po niego i tak Diego trafił do naszego domu.

Od pierwszej chwili wniósł do naszego życia niesamowitą ilość radości i ciepła. Jest szybki, wyszczekany, kochający i **zawsze blisko - nawet w nocy biega między trzema sypialniami, żeby po kolei ogrzać mnie, mojego syna i moją córkę.**

Uwielbia spacerować, kąpiele, drapanie za uszkiem i bycie częścią naszej codzienności.

Diego nie tylko dostał dom - on uczynił nasz dom pełnym. Adopcją była jedną z najlepszych decyzji w moim życiu."

Zapraszamy do odwiedzenia na Facebooku grupy "Wolontariusze Ławskiego Schroniska", tam znajdziecie wiele postów, które możecie polubić i posłać dalej w świat...

Autorka: Beata Witkowska.

Współpraca: Justyna Kowalewska.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Niekiedy to jedno, jedyne zdjęcie lub słowo staje się kluczem do zwycięstwa. Tak właśnie było w przypadku Diega. "Zobaczyłam jego zdjęcie - wystawał tylko łeppek spod krat. Wystarczyło jedno spojrzenie i już wiedziałam, że to mój pies" - wspomina jego właścicielka.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79050-nie-tylko-dostal-dom-on-uczynil-nasz-dom-pelnym-poznaj-szczesliwa-historie-adopcji-diega-zrobi-ci-sie-cieplo-na-sercu>